

## GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N<sup>ro</sup>. 92.

11. Sierpnia 1819.

## Wiadomości krajowe.

Z Lwowa. — Wyszedł tu drukiem ponajszyszy Okelnik, względem ustanowienia opłaty cłowej od towarów glinianych, i porcelanowych: „Najjaśnieyszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały z dnia 9go Maia r. b. na ustanowienie opłaty cłowej od towarów glinianych, tudzież od ziemi, zdatney na robienie naczyń glinianych i porcelanowych, uchwalić, i w tey mierze następujące nowe przepisy ustanowić: 1. Zaczawszy od dnia 15. Sierpnia r. b. mają opłaty cłowe, w taryffie od wprowadzania i wyprowadzania pomienionych artykułów wymierzone, na wszystkich granicach Państwa Austriackiego z Państwami ościennemi, moc swoją otrzymać. 2. Handel temi krajowemi artykułami wewnątrz Monarchii, to jest między dawnemi i nowoodzyskanemi Prowincyami, z wyjątkiem Węgier, Ziemi Siedmiogrodzkiej, Dalmaoyt, Istrii i wolu-ych portów Tryjestńskiego i Fiunńskiego, z należącemi do nich a za linią cłową położonemi Powiatami, dozwała się za zupełną wolnością od opłaty cłowej, wszelako pod tym warunkiem, aby poiedyncze transporta na liniach przedzielających Prowincyje za każdym razem podlegały rewizyi Urzędów cłowych, które przekonać się muszą, czyli do takowych transportów inne artykuły na linii przedzielającej Prowincyje ocleniu podpadające, przytadowane nie są. 3. W handlu z Węgrami, Ziemią Siedmiogrodzką, i innemi Prowincyami Państwa, iak dalece w tey mierze powyższa taryffa osobnych przepisów nie zawiera, mają zastosowywane być powszechne przepisy, nmieszczone względem tegoż handlu w ustawie cłowej i trzydziestego grosza, albo zasady, w szczególowych rozporządzeniach wyrzeczone. 4. Ale też przeciwnie, zaczawszy od dnia 15. Sierpnia r. b., artykuły pod liczbami porządkowemi 1wsza i 2ga wymienione, w całym obwodzie Państwa za wyłączone z handlu ogłoszają się, a ich wprowadzanie lub wyprowadzanie tylko

na mocy osobnego dozwoleńia za paszportem i za opłatą należytości cłowej, dla dokładniejszego odznaczenia czerwonym kolorem wyrażoney mieysce mieć może. Co w następności dekretu wysokiey Kamery nadworney z dnia 22go z. m. Nr. 25512/2867 do wiadomości powszechney podaie się. W Lwowie dnia 12go Lipca 1819. (Podpisano) Franciszek Baron Hauer, Cubernator krajowy. Franciszek Baron Krieg, Radca nadworny. Karol de Ru-secki, Radea Gubernialny.

JX. Felix Sobolewski, Pleban obrządku Łacińskiego w Olesku, oświadczył, że zaczawszy od dnia 7go Lutego r. b. iako od czasu swejey installacyi na toż beneficjum, przez cały ciąg pobytu swiego tamże, wypłacać będzie co rok po ZR. 50 WW. dla dwóch śhaleczalnych żołnierzy z Parsfii tameczney, którzy w ostatniej wojnie wyszczególnili się. Ces. Król. Rząd krajowy ma sobie za nkontentowanie, tę piękną ofiarę publicznie ogłosić.

Z Wiednia. — Najjaśnieyszy Pan, zwykły mieć najlaskawsze względy na wiernych sług Stann, raczył nadwornego Radcę przy Zjednoczoney Kancelaryi nadworney i Kawalera Ces. Austriackiego orderu Leopolda, Antoniego Leopolda de Roschmann Hörburg, który dla otrzymaney w służbie ciężkiej kontuzyi teraz do służby zdolnym nie jest, na najniższą prosbę jego, jubilować z zostawieniem mu całej pensyi i zachowaniem sobie użycia go znown do służby czynney, jeżeli stan zdrowia jego dozwoili.

## Wiadomości zagraniczne.

## Wielka Brytania.

List z Liverpoolu, datowany pod dniem 12. Lipca donosi: „Dzisiaj było tu wyraźne lipstanie, a to z powodu processyi Welnych Mularzy, należących do Łoży Orańskiej, którzy z chorągwiami i w stążbami koloru pomarańczowego obodzili z muzyką po alicach. Była

to właśnie rocznica bitwy pod Bojne. Irlandczykowie nie chcieli dozwolić tej procesyi, zbiegli się i rzucali kamieniami na Członków Klubu, z których kilkunastu ciężko raniłi; ale natychmiast nadbiegła Policya, aresztowała 5 czyli 6 naczelników, a tak uspokoiło się wszystko.“

## Francya.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła w Paryżu pod dniem 10tym Lipca: „Oświadczenie gazety Londyńskiej Times, że Rząd Francuzki po odroczeniu Parlamentu, mocniejszy stanowisko zajmie, uprawilo w poruszenie wszystkie umysły i wszystkie dzienniki. Nie mowiono o niczem, jak tylko o przemożnym kroku Stanu, jaki Rząd uczynić zamysła. Dziennik rospraw szczególnie umieścił tę uwagę: „Wyraz: „zajęcie mocniejszego stanowiska“ był od lat 25ciu hasłem do dni pamiętnych. Cożby to był za krok przemożny Stanu? Może zniesienie wolności druku? Zabezpiecza ją zdanie publiczne i konstytucya... Czyli nie zmiana prawa wyborowego, albo ustawy względem zaciągów wojskowych? Jakkolwiekby życzyciey sobie należało, nie może ona przecież nastąpić inaczej, jak tylko drogą konstytucyi.... Albo też może niekonstytucyjne uchwalanie podatków? Ale to wstrząsnęłoby nie tylko zafanie, lecz także i kredyt publiczny.... Każdy przemocny krok Stanu byłby więc tylko niebezpiecznym, i sądziemy, że do pokonania wszystkich undnosci nie możemy dać lepszej rady Ministrom, jak aby otwarcie połączyli się z większością Francuzów, to jest, z Royalistami!“ — W kilka dni później tenże sam dziennik wrócił się znowu do swoich domysłów, mniemając, że ów przemocny krok Stanu zmierza nareszcie tylko do zawieszenia wolności druku, przyznanej gazetom. „Ależ (pyta się) byłóż może Ministeryum wolniejsze w krokach swoich, podczas istnienia cenzury, byłóż stanowisko jego mocniejsze, a cel, do którego dążyło, wyraźniejszy? Oto powiedzmy mu prawdę otwarcie: gdyby od samego początku prasa była wolną, wówczas Ministeryum obciążone o niebezpieczeństwach pierwszych swych kroków błędnych, samo byłoby się wstrzymało, lub gdyby przecież jeszcze posuwało się dalej, tedy wnet zdanie publiczne, obciążone wolnem i rozumnem roztrząsaniem rzeczy, byłoby mu na drodze jego położyło tamę, którą bez oczywistego niebezpieczeństwa własnego nie ważyłoby się by-

to przeskoczyć. Gdyby była prasa wolną zastawała, tedy duch konstytucyjny i prawdziwie monarchiczny, uczyniłby już był kroki obrzymie, a Ministeryum byłoby inż dawniej, z zgubnego bezpieczeństwa swojego obudżonem zostało, i t. d.“ — Dziennik Constitutionnel poprzestał na wnoszeniu z całej tej korespondencyi, „że Izby, w terażniejszym swym składzie nie zdawały się dozwalać jeszcze dosyć pola Ministrom, i że ci według wszelkiego pozoru, przenoszą rozprawy niemie; że zresztą widać zgodność między ministeryjnym korespondentem gazety Londyńskiej Times, a ministeryjalnym Dziennikiem Paryżkim, który przed kilku dniami powiedział podobnie, „że Ministeryum nie dosyć jest mocne.“ Doniesienie o mocniejszym stanowisku, które chce zająć Ministeryum, połączone z sarkaniem Ministrów, przeciwko Liberalistom na posiedzeniu dnia 19go Czerwca, zjednało pogłoszę o zamyslanym przemocnym kroku Stanu niejakie prawdopodobieństwa także i w oczach Liberalistów, i wzniesło domysł, że Ministeryum mogłoby połączyć się z Ultra-royalistami. Sami Ultra-royaliści zdawali się zawierzać temu bardzo, albowiem tak w Izbie Deputowanych, jako i w dziennikach swoich, zbliżali się widocznie do Ministrów, gdy tymczasem Liberaliści dawali do zrozumienia, że tylko w połączeniu się z nimi, Ministrowie bezpiecznymi być mogą. Ale wnet ministeryjalny Dziennik Paryżki obudził strony obiedwie z ich warzeń, oświadczywszy w dniu 5tym Lipca: „Niepodległa Opozycya Stara się tylko o miejsca i o orderdy honorowe; Opozycya rojalistyczna targają się przeciwnie na same ustawy, i obstają przy konieczności odmienienia podstaw kształtu Rządowego. Nie ma żadnego sposobu, porozumieć się z ludźmi, co zawsze tylko ustanowien dla Narodu a żadnych korzyści dla siebie nie żądają.“

Jeden z dzienników twierdzi, że Hrabia Decazes zostanie pierwszym Szambelanem (*premier gentilhomme de la chambre*), na miejsce Xiecia Richelieu (który już przybył do Paryża). — Według tegoż samego dziennika mieli Jenerałowie Grouchy, Clausek i Lefevre-Desnouettes otrzymać pozwolenie do przebywania w Niderlandach. — Dziennik Paryżki (*Journal de Paris*) zapewnia, że w Toulonie uzbiera się okręt o 7 działach i dwie fregaty, które wraz z okrętami, będącymi w Rochefort udać się mają do Gibraltaru, ażeby łącznie z eskadrą Angielską oczyścić Ocean od korsarzy powsta-

ów Ameryki południowej. — Niedawno pokłócił się w Paryżu młody jeden Officer z faszrem, i uderzył go harapnikiem. Woznica wyzwał Officera na pojedynkę, od którego ten wzbraniał się dla nierówności stanu. Na to wzniosła rozpiętą kamizelkę, i pokazał zdomniałemu Officerowi krzyż legii honorowej. Officer musiał więc stawić się, i życiem przypłacił obelgę, wyrządzoną przez niewiedomość Kawalerowi legii honorowej. — Uchwałą Sądu Królewskiego odesłano Professora Bavouxa do Sądu Przysięgłych, zachowawszy wszelako Prokuratorowi jeneralnemu tegoż Profesora w drodze poprawczej, względem owych czynów, któreby w nowej ustawie względem druku nie były przewidziane, i nie należały do uznania Sądu Przysięgłych.

## N i e m e c y.

Król Jmć Bawarski wyjeżdżając do Baden, wydał reskrypt następujący: „Na przełożone Nam w dniu 20. Lutego r. b. przez Prezydium Izby Radców Państwa przedstawienie względem dozwolenia niektórych prerogatyw honorowych, skłoniliśmy się do nchwały następującej: 1.) Radcom Państwa dziedzielnym, chociażby nie byli Magnatami Stanu tudzież dożywotnim, ma od wszystkich Władz naczelnych dawany być tytuł: „Pan Radca Państwa“; 2.) Wszyscy Radcy Państwa, mają być zdolni znajdować się u Dworu, a to z rang; Radców Stanu; 3.) Mają w swych herbach wyszczególnić się znakami heraldycznymi, dopóki dostojność Radców Państwa przy ich rodzinach pozostanie, dożywcotni zaś, aż do śmierci. Herald Państwa ma podać projekt do tego. 4.) Dozwala im się noszenie munduru, o który prosili, i czekamy w tej mierze propozycy z strony Prezydium. W Monachium dnia 30. Czerwca 1819. (Popisano) Maksymilian Józef.“ — Przedostatnie posiedzenie Stanów Bawarskich dnia 15. Lipca po południu, było bardzo żywe. Między innemi zaszła okoliczność następująca: Z powodu kończących się obrad Izby, odesłano do Ministrów wszystkie wnioski, względem których nie dotąd nie postanowiono. Między czytaniem przez Prezesa prywatnemi przełożeniami, któremi Izba już zatrudnić się nie może, była także prośba krawca Volkert z Kempten, względem sprawy o zapis testamentowy w ilości 200,000 talarów. Prawując się już od lat 20 całą swoją nadzieję położył w Stanach krajowych, a nie odbierając od nich żadnej odpowiedzi, przybył sam do Mu-

nich, znajdował się na galerji, i gdy Prezes prośbę jego chciał polecić Ministrowi sprawiedliwości, rozgniewany krawiec wrzeszczał, ile miał siły, przeciwko temu Ministrowi. Prezes hałał go wyprowadzić i wziąć do więzienia, co też nastąpiło. Wyszedszy Volkert z sali, jeszcze bardziej krzyczał. Po takim zdarzeniu PP. Hornthal i Behr radzili upraszać wszystkich Ministrów, aby wszelkie przesłane im od Izby prośby i przełożenia wzięli niezwłocznie pod rozwagę, i o postępowaniu swoim w tej mierze niekiedy publicznie donosili. Gdy zaś pierwszy Prezes oświadczył, iż takie żądanie sprzeciwia się konstytucyji, a P. Hornthal chciał koniecznie, aby na powyższy wniosek głosowano, Prezes zaś na to nie pozwalał, i choiał już z miejsca swojego ustąpić, odłożono więc głosowanie na dzień 16 w niemianniu, iż P. Seuffert, drugi Prezes, nieobecny podczas tej sessyji, na to zezwoli.

Z Karlsruhe d. 18. Lipca. — Wczoraj odprawiły się w tutejszym zamku rezydencyjnym uroczyste zaręczyny Margrabiego Leopolda z Królowną Zofiją, przyczem w obecności W. Xiążęcia, NN. Królestwa I. Jmć Bawarskich i obu najstarszych Xiężniczek Ich Córek, Xiążąt Nassauskiego i Brunszwickiego, Rodziny Domu, najbliższych Wysokich Krewnych i Dworu, Minister Stanu Baron Berstett miał mowę następującą: „Jege Królewicowską Mość zaszczycił mnie zleceniem, abym ogłosił zaręczyny Jege Wysokości Margrabiego Leopolda Badenskiego, z Jey Królewicowską Mością, Xiężniczką Zofiją Wilhelminą, Córką Najjaśniejszego Gustawa IVgo byłego Króla Szwedzkiego, i Najjaśniejszey Królowey Szwedzkiej Fryderyki, urodzoney Xiężniczki Badenskiej. Związek ten, obejmujący w sobie tak wiele radości, zawarty pod opieką i zezwoleniem Monarchy tak szlachetnego i potężnego, którego każdy Badeńczyk uwielbia, a który isko Wuy i Opiekun Wysokiej Zaślubioney z troskliwością prawdziwie oycowską czuwa nad Jey losem, w obecności Królowey Matki, której ciężko doświadczano serce teraz w nadziei dni radośniejszych, za nie ieden ból poniesiony nagrodę znajduie, niemiemy w obłożu tak wielu drogich Członków ukochanej Rodziny nam panującej, związek ten, mówię, jest poranną intrzenką radośney równie jako i zaspokajający przyszłości dla Kraju Badenskiego, i oraz naysłodszy festynem rodzinnym Domu panującego, potężnego węzłami przyjaźni naysnierodzielniejszej. Błogo Kraiowi Badenskiemu! Dwoie Potomków Karola Fryderyka zawiera dzi-

siay nowe związki dla pomysłności jego. Wielki duch Oycy, którego pamięć nam święta, unosi się nad Niemi, błogostawiając im w tej chwili; onoty Jego nie opuściły jeszcze tron Badański! Krew Jego płynie w żyłach Wysochich Nowożeńców, z których przyszłością łączy się tak wiele pięknych nadziei. Oboje wychowani pod okiem naszym, inż dawno przez swoje cnoty stali się przedmiotami naszej naczulszej miłości i uszanowania. Radośnie unoszą się serca wszystkich przy związkach małżeńskich, w których łączy się tak świetnie pragnienia Wysochich Rodziny i Kraju z uszczęśliwiającymi uczuciami wzajemnej skłonności. Potem była wielka uczta rodzinna, a wieczorem NN. Krolestwo Jchmć Bawarscy powrócili do Baden, Margrabina zaś do Bruchsalu. Uroczyste zasłużenie nastąpi w Niedzielę, dnia 25. Lipca. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych Badańskich dnia 17. Lipca rozprawiano nad etatem Dworu i propozycyie Komisyyi z małemi odmianami przyjęto. Summę 725,000 Zł. wyrachowaną w budżecie dla W. Xiążęcia i dla Dworu Jego, niemniej podwyższenie przychodów Margrabiego Leopolda, jako spodziewanego Następoy w Panowaniu, z 9000- na 40,000 Zł., przyjęto bezwarnkowo i bez najmniejszej sprzeczki. Przeciwnie zmniejszono przychody owdowiałey W. Xiężney z 120,000- na 100,000, a iey trzech Córek z 30,000- na 15,000 Zł., niemniej owdowiałey Margrabiny z 120,000- na 100,000, a to pomimo żywego obstawania Kommissarzy Rządowych i kilku Deputowanych. Nigdy nie było tak wielkiego nacisku widzów, jak na tem posiedzeniu; godną zaś uwagi jest rzecz, że Damy, tak licznie na Seym uczęszczają. Wielka część widzów składa się z zwykłych Dam, które rozprawom nypowaźniejszym przysłuchują się z uwagą. — Na Zgromadzeniu Stanów Badańskich dnia 19go, Kommissarze Rządowi przełożyli Izbowi obiedwom dwa ze wszęch miar radosne doniesienia; pierwsze, względem pomyślnego ukończenia Badańskich spraw granicznych; drugie, względem zasłużenia się Margrabiego Leopolda. Obiedwie Izby uchwały podziękować W. Xięciu przez Deputacyie, za te doniesienia. Potem Izba druga przystąpiła do rozprawy nad etatem pensyy dla osób wysłużonych przy Dworze W. Xiążęcia, a po żywych sporach przyjęto za zasadę, że regulamin pensyy, wyrzeczony w naynowszej pragmatyce słuźbowey, także i jako wstecz działający uważać, a zatem pensyie przed wydaniem onegoż dozwolone, według niego wymierzać należy. Izba spodzie-

wa się pozyskać przez to znaczne oszczędzenia; wszelakomusi pierwey przedsięwzięte bydy ścisła rewizyia pensyy, wyznaczonych dawniocy. Na posiedzeniu następującym miano rozprawić nad etatem woyskowym.

Król Jmć Wirtemberski uchwalił pod dniem 23. Lipca, aby wydawcy utłumioney niedawno Nowey gazety Stuttgardzkiej, Porucznikowi Seyboldowi, na własne żądanie w roku zeszytym od służby uwolnionemu, odiać charakter Kapitana, nadany mu podczas dymissyi. — Czytamy w gazecie Kasselskiej z dnia 17. Lipca: „Umieszczony w numerze 194 gazety naszej artykuł, datowany z Wiesbaden pod dniem 9. Lipca, który pierwotnie przeszedł w gazet Reńskich do innych pism publicznych, a z dziennika Frankfortskiego także i do gazety naszej (Kasselskiej), zawiera względem Rady Stanu P. Kocebnego niektóre wyrazy, które jako przeciwne uszanowaniu dla pewnego Mocarstwa zagranicznego, ściągnęto na Cenzora i na Redaktora karę pieniężną z dodatkiem, aby to umieścić w gazecie dzisiejszej; czego niniejszem dopełniamy.“ — Pisma publiczne oświadczają, że wiadomość z Jeny o zapieczętowaniu papierów Rady nadwornego P. Okena, wysyłaoną jest wcale, i że jest albo oczą pogłoską, albo ma zamiar szkodzenia P. Okenowi i iego pismu peryodycznemu Isis, które wychodzić będzie nieprzerwanie w składzie księgarńi Brochhausenskiej w Lipsku.“ — List z Wiesbaden umieszczony w pismach publicznych, donosi: „Wszystkie zapobieggi nie mogły przeszkodzić temu, że Lönning depiał swojego zamiaru, aby w więzieniu odebrać sobie życie. Z początku zdawało się, że postanowił zamorzyć się głodem; ale to nie udało mu się. Dnia 17. Lipca znalazł nieznacznie sposoib, rozdeptać szkło, i kawałeczkiem tegoż rozciąć sobie żyłę pulsową w ręce. Podczas, kiedy krew z rany płynęła, miał rękę ukrytą pod kołdrą, tak iż zdaie się, że wtenczas dopiero nozynie ten spostrzeżono, kiedy już upłynęto mu krwi tyle, że aż na podłogę z pćsoieli sączyła się. Niepewnym będąc, czyli przy troskliwości, z jaką go pilnowano, otworzenie żyły pulsowey, mogłoby ukryć się przez czas dosyć długi, iżby śmierć pewnie nastąpiła, pótknął kilka kawałków szkła. Kiedy więc dozorca, na widok krwi, płynącey z pćsoieli więźnia, wszczął krzyk i o pomoc wołał, już Lönning, leżąc w mocnych konwulsyiach; wszelka pomoc użyta, została bezowocną; i zmarł pierwey nim jeszcze dzień nastął.“